

Łupiński, Józef

Religia rzymskokatolicka na Kurpiowszczyźnie jako czynnik tożsamości kulturowej

Studia Teologiczne 22, 455-463

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF ŁUPIŃSKI

RELIGIA RZYMSKOKATOLICKA NA KURPIOWSZCZYŹNIE JAKO CZYNNIK TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ

Czym jest kultura? Istnieje wiele definicji i określeń tej rzeczywistości. Według niektórych kultura jest - w przeciwieństwie do natury świadomym i celowo ukształtowanym wytworem człowieka. Można powiedzieć, że kultura jest humanizacją i uczłowieczeniem natury.¹ Do elementów kultury można zaliczyć naukę, technikę, sztukę i religię. Elementy te stanowią zasadniczy trzon kultury. Ważną rolę w kulturze odgrywa religijność. Religijność nadaje kulturze zasadniczy wymiar, ludzki wymiar. Element religijności jest ważnym, ponieważ religia kształtuje oraz wpływa na tożsamość i postawę człowieka. Religijność jest sferą ludzkiego życia i działania ściśle związaną z kulturą. Natchnienie związane z kontaktem z Bogiem, z *sacrum* wydaje owoce w różnorodnych przejawach i formach kultury. Najstarsze pomniki sztuki najczęściej związane były z kultem religijnym. Podobne zjawisko można zauważyć nie tylko u ludzi pierwotnych, ale także wśród wytworów sztuki czasów nowożytnych i najnowszych.

Warto tutaj zacytować określenie kultury podane w *Gaudium et spes* – jednym z kluczowych dokumentów Soboru Watykańskiego II: „*Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się to wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać ten świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia w tym celu, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości*” (*Gaudium et spes* 53).

Tożsamość kulturowa jest istotnym czynnikiem, charakteryzującym daną grupę ludzi, który powoduje, że grupa ta wyróżnia się ona od innych pewnymi stałymi i niezmiennymi cechami. Tożsamość jest niezbędnym elementem, którego pozbawienie się powoduje zatracenie istotnych cech grupy, a co za tym idzie wyzbycie się własnej tożsamości. Kurpiowszczyzna posiada pewne cechy, które odróżniają ją od pozostałych re-

¹ Z. J. ZDYBICKA, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1988, s. 142.

gionów Polski. Pośród czynników tożsamości kulturowej Kurpi niewątpliwie ważną rolę odgrywa religia rzymskokatolicka.

Wraz z rozwojem kolonizacji, na terenie Puszczy Kurpiowskiej miało miejsce powstawanie i rozwój ośrodków duszpasterskich. Puszcze zamieszkiwali osadnicy katoliccy pochodzący z Mazowsza, a także protestanci – luteranie przybysze z Prus. Duchowni protestanci interesowali się żywo ewangelizacją tych terenów. Natomiast parafie katolickie w XVII wieku na tym obszarze były nieliczne. Istniały wprawdzie ośrodki duszpasterskie w Kolnie, Łomży, Nowogrodzie i Ostrołęce lecz z powodu znacznej odległości ludność puszczańska nie mogła często uczestniczyć w nabożeństwach katolickich. Po Reformacji, prawdopodobnie ze względu na niebezpieczeństwo przenikania wpływów protestanckich, raczej nieprzypadkowo do ewangelizacji mieszkańców Puszczy wybrano jezuitów. Zakon ten powstały w dobie Reformacji katolickiej został sprowadzony do Polski w 1564 roku przez kard. Hozjusza. Kilkadziesiąt lat później jezuita posiadali swoje domy także w Pułtusku i w Łomży. Zakonnicy objęli swą działalnością również teren pobliskiej Puszczy Kurpiowskiej. Król Jan Kazimierz w 1650 roku nadał zakonnikom przywilej na wybudowanie misji. Na miejsce zamieszkania jezuitów wybrano Myszyniec – miejscowość leżącą na skrzyżowaniu traktów z Ostrołęki i Kolna do Prus. Oprócz nadania wioski, król dał zakonnikom prawo do organizowania trzech targów przy okazji odpustowych uroczystości kościelnych. Fundusze na utrzymanie wybudowanej w Myszyncu kaplicy miały pochodzić z dochodów ze wspomnianych targów. Kolejni władcy rozszerzali przywileje zakonników: Jan II Sobieski nadał 3 łany lasu, zezwolił na wybudowanie szkoły a także karczmy i wyszynku, zaś August II rozszerzył przywilej na organizowanie cotygodniowych targów. Misja jezuitska trwała nieprzerwanie do 1774 roku, kiedy to w rok po kasacie zakonu przekształcono ją w parafię, zaś zakonnicy pracowali w niej nadal jako księża diecezjalni.²

Na przełomie XIII i XIV wieku wokół Puszczy Kurpiowskiej powstawały nowe miasta i wsie. Początkowo na terenie samej Puszczy nie zakładano osad. Dopiero kilka wieków później miało miejsce bardziej intensywne osadnictwo. Liczną grupę osadników stanowili bartnicy, którzy zakładali barcie, a następnie osiedlali się wokół nich. Podobnie przybywali z Mazowsza oraz z innych odległych stron chłopci, nierzadko chroniący się przed uciskiem pańszczyzny. Z jednej strony wywoływało to niezadowolenie zwierzchników poddanych uciekinierów, a z drugiej radość starostów królewskich, na których ziemiach przybywało ludności. Osiedleni na terenie Puszczy Kurpiowskiej zajmowali się głównie rolnictwem a ponadto wyrobem smoły, łowiectwem oraz wydobywaniem i obróbką bursztynu.

² W. PAPROCKA, *Myszyniec jako ośrodek kultury kurpiowskiej od połowy XVII wieku do roku 1870*, w: *Zeszyty Naukowe*, T. XII, Ostrołęka 1998, s. 42-43.

Wraz z upływem czasu, liczba mieszkańców Puszczy stale się zwiększała. Pod koniec XVII wieku mieszkało tutaj blisko 10.000 mieszkańców.³ Zwiększała się także liczba nowo powstałych parafii. Najstarsze z nich w okolicach Myszynca zostały założone w Kadzidle, Turośli i Lipnikach. Cechą charakterystyczną tych parafii była ich rozległość. W efekcie tego przynależało do nich wiele wiosek.

Rola parafii w życiu Kurpiów była bardzo znacząca. Parafia stanowiła punkt odniesienia życia religijnego i kulturalnego. Uczestnictwo w nabożeństwach służyło nie tylko pogłębieniu życia religijnego, ale i podniesieniu życia moralnego. Przy parafiach powstawały szkoły, które przynajmniej w zakresie elementarnym uczyły podstaw czytania, pisania i arytmetyki niezbędnych do życia codziennego. Wspólne spotkania wiernych podczas rocznego cyklu świąt liturgicznych, a co za tym idzie podczas targów, sprzyjały nie tylko integrowaniu się ludności pochodzącej z różnych stron ale i wymianie doświadczeń czy też były okazją do handlu i dokonywania zakupów.

W sferze religijności Kurpiowszczyzny ważną rolę odgrywał Rok liturgiczny. W obchodach świąt kościelnych występowały pewne elementy niespotykane gdzie indziej. Rok liturgiczny zaczynał się Adwentem. Według świadectw mieszkańców Zbójnej, dawniej okres ten nazywano „czterdziestnicą”, ponieważ trwał 40 dni. Zaczynał się po św. Marcinie tj. po 11 listopada. Nie organizowano wtedy wesel, nie śpiewano świeckich pieśni, nie grano na instrumentach muzycznych. Szczególnie w Adwencie popularne były tzw. „Boże obiady” lub inaczej „stypy”, poświęcone modlitwie za zmarłych. Rodzina i bliscy zamawiali Mszę św., po której w procesji z krzyżem na czele powracali do domu. Z domu naprzeciw wychodził gospodarz z zapaloną świecą i z krzyżem. Goście modlili się, śpiewali pieśni i spożywali posiłek przez cały dzień i noc. Niekiedy na modlitwę zapraszano miejscowego księdza.⁴ Na Mszę św. adwentową budzono wiernych głosem drewnianej trąby pasterskiej zwanej ligawką. Ludzie zamierzający udać się do kościoła zapalali światła, czasami brali ze sobą latarnie na drogę. Okres Bożego Narodzenia nazywany był Godami. Od św. Łucji - sprzątano, bielono ściany domów, wykonywano nowe wycinanki i ozdoby do izb. W dzień Wigilii wnoszono do domu snop zboża, aby zapewnić sobie pomyślne zbiory. Wieczernę wigilijną nazywano „pośnikiem”. W okresie Bożego Narodzenia popularne były „Herody” czyli wędrowanie młodzieży po domach. Przebrani wchodzili z gwiazdą, śpiewali

³ W. JEMIELITY, *Dekanat Myszyniecki*, Łomża 1990, s. 3-4.

⁴ Por. A. CHĘTNIK, *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych, obrzędów i niektórych wieczeń*, Nowogród 1934, d. 26; tenże, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 93-94; L. SAMSEL, *Aspekty religijne w kulturze kurpiowskiej w opinii mieszkańców parafii Zbojna*, Warszawa 2003 mps., s. 41-42.

kołеды i składali gospodarzom życzenia. W zamian otrzymywali poczęstunek a czasami i pieniądze.⁵ W Niedzielę Palmową prawie wszyscy brali do kościoła zielone gałązki wierzby, topoli, malin, porzeczek lub robili palmy na prętach leszczynowych. Oplatano je zielem leśnym, gałązkami jagód czernicy lub borówek.⁶ W świątyniach budowano Groby Pańskie. Przy nich stała straż zwana „*turkami*”, ubrana w stroje rzymskie, kaski, z mieczami. W parafii Zbójna zachował się zwyczaj, że strażnicy grobu z chwila rozpoczęcia Mszy św. rezurekcyjnej uciekają w popłochu na czworaka, uderzając przy tym kaskami o ziemię. Szczególną uwagę przywiązywali Kurpie do święta Bożego Ciała. W procesji należało obowiązkowo uczestniczyć w stroju regionalnym. W oknach wystawiano święte obrazy w otoczeniu świec i kwiatów. Także bramy i płoty dekorowano zielonymi gałązkami. Po procesji zabierano gałązki z ołtarzyków i strojono nimi ołtarzyki domowe. Wianki sporządzano na procesje podczas oktawy Bożego Ciała. Zawieszono w mieszkaniach i w budynkach gospodarczych miały chronić przed chorobami i nieszczęściami.

W religijności kurpiowskiej spore znaczenie przywiązywano do kultu zmarłych. Przed 1 listopada groby były porządkowane i przyozdabiane gałązkami, wiankami świerkowymi oraz świeczkami. Pieczono kołaczki i chleb, które rozdawano biednym i dziadom siedzącym przed kościołem w zamian za modlitwę.⁷

Znaczna część obrzędów religijnych obchodzono na Kurpiach podobnie jak w innych regionach. Można zauważyć przenikanie zwyczajów związanych w kulcie religijnym, związane z migracją ludności a także z powszechną tendencją do ujednoczenia obrzędów, liturgii i śpiewu, typową dla Kościoła rzymskokatolickiego.

Pomimo to, właśnie śpiew jest jednym z elementów tożsamości kulturowej Kurpiowszczyzny, który odróżnia ją od innych regionów. Ks. Władysław Skierkowski jeszcze przed II wojną światową opracował w trzech tomach zbiór pt. „*Puszcza Kurpiowska w pieśni*”. Tom trzeci poświęcony został pieśni religijnej i obrzędowej. Zawarte w tym tomie śpiewy świadczą o wielkim bogactwie kultury muzycznej Kurpiów. Pieśni te nieustannie towarzyszyły ludności kurpiowskiej. Ludność ta wytworzyła bogate zasoby pieśni ludowej, obrzędowej i religijnej tak, iż można by śmiało stwierdzić, że nie istnieje obszar życia, o którym nie śpiewano by na Kurpiach. Pieśni religijne podobnie jak i inne obyczaje związane z religijnością połączone były przede wszystkim z obchodami Roku liturgicznego. W swojej warstwie muzycznej i słownej nacechowane podobieństwem do innych polskich pieśni powszechnie znanych, posiadały jednak swoje własne i cha-

⁵ B. KIELAK, *Rok obrzędowy Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 1984, s. 2.

⁶ A. CHEŃTNIK, *Kurpie...*, s. 86.

⁷ L. SAMSEL, *Aspekty religijne...*, s. 49-50.

rakterystyczne zabarwienie. Liczne były też pieśni będące wytworem kultury rodzimej jak np. kolęda „*Scęśliwe Betlejem*”.

O śpiewie ludu kurpiowskiego pięknie wypowiedział się wspomniany wcześniej ks. Skierkowski: „*Ilekcroć w ciągu kilkunastoletniej pracy zbieraczej byłem w kościele puszczańskim i słuchałem śpiewu ludu, doznawałem dziwnie błógiego i rzewnego uczucia. Zdawało mi się, że słuchałem nie śpiewu, ale łkania jakimś nieszczęściem przytłoczonego ludu. Kurpie śpiewają wszyscy bez wyjątku, wszyscy zgodnie i czysto...Słyszysz się w tym śpiewie coś ze szmeru leśnego, jakby echo leśne w postaci fermaty na przedostatniej zwykle nutce stawianej*”.⁸

W ciągu roku liturgicznego ważną rolę odgrywa Boże Narodzenie zwane „*Godami*”. Na Kurpiach wigilię zwaną „*ziliją*” obchodzono także z rana. Przed pójściem na Pasterkę śpiewano kolędy z kantyczek lub śpiewników. Zazwyczaj pierwszą, była wspomniana kolęda „*Scęśliwe Betlejem*”. Pieśń ta, treścią swą łączy wydarzenia z groty betlejemskiej z realiami ubożego ludu kurpiowskiego. „*U nas, w ostrołęckiem, na pusczy w starostwie, Nie bułbyś się rodził, mój Jezu z ubóstwie; Mawa izbów wziele i miętkie pościele, Bułbyś leżał jek w puchu*”. Tekst opisuje postawę Kurpiów, którzy choć biedni materialnie, dla Chrystusa Zbawiciela gotowi byli oddać wszystko to, co najlepsze i najdroższe, w przeciwieństwie do bogatych Żydów, którzy Pana Jezusa nie poznali i nie przyjęli.⁹ Trzeci tom „*Puszcza Kurpiowska w pieśni*” zawiera 70 kolęd i pastorałek, śpiewanych jeszcze przed II wojną światową. Część z nich stanowiła transpozycję powszechnie znanych bożonarodzeniowych pieśniach polskich. Kolędy i kantyczki zawierały elementy typowe pobożności ludowej. Ubóstwo żłobka betlejemskiego, radość i otwartość serc pasterzy a zarazem chłodna obojętność narodu żydowskiego, hołd oddawany Jezusowi i Świętej Rodzinie, radość stworzenia z narodzin Zbawiciela stanowiły treść tych pieśni.

Charakterystycznym wytworem kultury kurpiowskiej, na którą miał bezpośredni wpływ religii rzymskokatolickiej były tzw. „*Fontanny*”. Na podobieństwo „*Gorzkich Żali*” w Wielkim Poście tam, gdzie do kościoła parafialnego było daleko, zbierano się w domach i pieśnią rozważano Mękę Pańską. „*Zbierają się oni – pisze ks. Skierkowski - do jednego gospodarza, który odznacza się żarliwością w chwale Boga i dobrze śpiewa, i u niego śpiewają pieśni postne i odczytują rozmyślenia. Nabożeństwo to nazywają Fontannami*.”¹⁰ W nabożeństwie tym widoczne są podobieństwa do Gorzkich Żali, choć dają się zauważyć widoczne różnice. Podobieństwo dotyczy struktury modlitwy, zaś sam tekst wywodzi się z pobożności ludowej, opiera się na fragmentach opisów prorocत्व starotestamentalnych dotyczących Chrystusa i Męki Pańskiej.

⁸ Cyt. za: H. GADOMSKI, *Od Wydawcy*, w: Ks. Wł. SKIERKOWSKI, *Puszcza Kurpiowska w pieśni*, t. III, Ostrołęka 2003, s. VIII.

⁹ Por. Ks. Wł. SKIERKOWSKI, *Puszcza Kurpiowska...*, s. 4.

¹⁰ Tamże, s. 112.

Chyba najwięcej pieśni o podłożu religijnym w kulturze kurpiowskiej opiewa zwyczaje i obrzędy pogrzebowe. Pieśni te dotyczą szczegółów ostatnich chwil życia człowieka, zastanawiają się nad przyczyną śmierci, ukazują wróżby dotyczące śmierci a nawet towarzyszą chwili konania. Śpiewano także podczas przygotowania ciała zmarłego do pochówku oraz w trakcie pogrzebu. Nieodłącznym elementem wiary w życie pozagrobowe były pieśni śpiewane podczas „Bożych obiadów”.

Temat śmierci często poruszany był w pieśniach Kurpi. Według ludu kurpiowskiego śmierć jest skutkiem grzechu pierworodnego. Bóg daje życie człowiekowi, po którym następuje przejście do wieczności. Tej wierze towarzyszyły nierzadko różne przesady i zabobony. Także i one miały swój wyraz w pieśniach dotyczących śmierci i przemijania. Podczas przebywania ciała w domu rodzina, bliscy, sąsiedzi odwiedzali dom żałobny. Wieczorem zbierała się większa grupa ludzi, którzy długo modlili się i wspólnie śpiewali. W parafii kadzidlańskiej modlono się do 1-2 godziny w nocy, zaś w myszyńskiej przez całą noc. Noc taka nazywano „ciemną”. Modlitwy i śpiewy prowadził tzw. „prowadnik”, którego posiadała każda wieś. Osoba ta miała piękny i donośny głos, znała wiele pieśni i wiedziała kiedy jaką zaśpiewać. Bogatsi gospodarze zapraszali czasami specjalnych śpiewaków do prowadzenia śpiewu. Śpiewacy ci otrzymywali zapłatę i poczęstunek. Pieśni pogrzebowe wyrażały konieczność śmierci i opuszczenia doczesności, żal i współczucie wobec cierpienia Chrystusa, zawierzenie świętym patronom, smutek z powodu śmierci bliskich oraz lęk i niepewność przed wiecznością w chwili zgonu.¹¹

Wspomniano wcześniej o praktyce organizowania „Bożych obiadów”. Te żałobne nabożeństwa praktykowano głównie na terenach Puszczy Zielonej położonych w dawnym powiecie kolneńskim. Organizowano je przeważnie w Adwencie a niekiedy i w Wielkim Poście. Członkowie Koła Różańcowego obchodzili wszystkich gospodarzy, zapraszali na modlitwę i zbierali przy tym ofiary. Za uzyskane fundusze zamawiali w kościele parafialnym Mszę św. wraz z nabożeństwem żałobnym oraz zakupywali potrzebne produkty żywnościowe na wspólny posiłek. Po zakończonej rannej Mszy św. wracali razem do domu. Podczas drogi śpiewali pieśni. Na każdy poszczególny odcinek nabożeństwa przepisane były specjalne śpiewy. W drodze z kościoła śpiewano „Obrońco uciśnionych”, po wejściu do domu zaczynało się od pieśni: „Zbliżom się k'Tobzie”, przed posiłkiem „Zawizitaj Krzyżu śwenty”. Po obiedzie modlono się i śpiewano do ósmej wieczorem. Pierwszą była pieśń „Józefie śwenty z domu królewskiego” oraz inne, rozważające losy duszy po śmierci. Wieczorem około ósmej podawano wieczerzę i dalej śpiewano aż do północy. Wtedy spożywano następny posiłek zwany „podkurnikiem”. Następnie „prowadnik” zachęcał do modli-

¹¹ Tamże, s. 121-169.

twy za zmarłych z danej rodziny oraz za dusze w czyśćcu cierpiące. „Boże obiady” trwały w zależności od pory roku do rana lub kończono je o świcie. „Prowadnik” otrzymywał pieniądze za prowadzenie śpiewu, zaś sąsiedzi śpiewali za darmo.¹²

Nabożeństwa żałobne na Kurpiowszczyźnie oparte są na nauczaniu Kościoła katolickiego. Zawierają wiele elementów pobożności ludowej. Śpiewy podczas nich wykonywane są wyrazem wiary prostego ludu. Pomimo prostoty zawierają jednak głębię filozoficzną i mądrość ludową. Można śmiało powiedzieć, że są wyrazem wiary prostej, ufnej w Bożą Opatrność, w obecność Boga w każdym wydarzeniu.

Religia rzymskokatolicka znajduje swoje odbicie także w budownictwie na Kurpiowszczyźnie. Przez wieki budowano kościoły i inne budynki przeważnie z drewna, którego tutaj nie brakowało. Kościoły w Puszczy budowane były na sposób i styl miejscowy. Prawie wszystkie posiadały dwie wieżyczki z kopułami. Dzwonnice budowano osobno. Na szczycie miały one często krzyż z kogutkiem kutym z żelaznej blachy. Wewnątrz ozdobione były ołtarzami, figurami świętych obrazami, wykonanymi przez miejscowych artystów. Jedyną dawną budowlą murowaną na terenie Puszczy Kurpiowskiej była wieża gotycka niedokończonego kościoła budowanego przez jezuitów w XVII wieku.¹³

Częstym widokiem na Kurpiach były kapliczki, figury i krzyże przydrożne wykonane z drewna lub żelaza. W wykonaniu widoczny daje się zauważyć artyzm miejscowych twórców: stolarzy i kowali. Widoczna jest wielka różnorodność w kształtach i sposobie wykonania. Stare figury składały się z wysokiego drewnianego krzyża zakończonego kapliczką w kształcie szafki, w której zawieszona była drewniana „pasyja”- Pan Jezus na krzyżu, czasami z aniołami po bokach. Na wierzchu umieszczano pięknie kutą krzyż żelazny. Częste były drewniane figury Pana Jezusa frasośliwego. Figury wykonywali tzw. „bożorobi”. W pobliżu rzek ustawiano drewniane figury św. Nepomucena.¹⁴

W budownictwie istniało wiele elementów wspólnych ze sztuką budowania oraz ozdabiania budynków w pozostałych regionach Polski. Istniały jednak pewne elementy charakterystyczne, występujące jedynie na Kurpiach. Chata kurpiowska różniła się od podlaskiej czy podhalańskiej swą zewnętrzną budową a jednocześnie podobnie tu i tam drzwi wystawiono na wschód. Poprzez tzw. „sparogi” czyli długie deski okalające strzechę na wystającej części dachu od strony szczytowej, zamki u drzwi chata kurpiowska podobna była do chat na Żmudzi. Na dawnych chatach kurpiowskich umieszczano elementy religijne: na szczytach przybija-

¹² Tamże, s. 170-181.

¹³ A. CHĘTNIK, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 69-70.

¹⁴ Tamże, s. 70.

no krzyże i obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej. Po ukończeniu pracy ciesielskiej urządzano tzw. „wianek”. Majster przybijał do szczytu krzyż oraz węgielnice i topór ciesielski. Całość upiększano zielenią lub wiankiem niekiedy ze wstążkami. Czasami majster oprócz krzyża malował na szczycie ciemną farbą rysunek np. monogram wyrażający napis „Jezus Chrystus”, rok budowy, oraz litery „BożeXBXTXMeskancow” co znaczy Boże błogosław tych mieszkańców.¹⁵ W szczytach domów Kurpie wiercili otwory do wpuszczania światła na górę czyli strych. Otwory niekiedy były także w kształcie krzyży mniej lub bardziej ozdobnych. „Śparogi” także ozdabiano elementami religijnymi: krzyżami metalowymi lub drewnianymi, krzyżami potrójnymi, wieżyczkami w kształcie sygnaturki.¹⁶ Nowo postawiona chata była wyświęcana. Na tę okazję zapraszano miejscowego księdza proboszcza.

Izba duża czyli główna stanowiła centrum życia rodziny kurpiowskiej. Ozdabiano ją licznymi świętymi obrazami, niekiedy zawieszonymi w dwóch szeregach. Kurpie kupowali obrazy od wędrownych sprzedawców lub malowali sami. Obrazy malowano kolorowymi farbami. Przyozdabiano je firankami i bibułkami. Ważnym miejscem w izbie był tzw. „święty kąt” ze stołem w rogu izby. Na nim ustawiano ołtarzyk. Na stole umieszczano figury Świętych, pośrodku krzyż z wizerunkiem Chrystusa, pamiątki rodzinne oraz zawieszano tzw. „kierec”. Ołtarzyk ozdabiano kwiatami z papieru i bibułki. Przy ołtarzyku rodzina gromadziła się na wspólną modlitwę. Na odrzwiach wieszano kropielnicę cynową do wody święconej, która żegnano się przy wyjściu i przy powrocie do domu. W pobliżu było też kropidło z niebieską, płaską buteleczką „pamiątka z Częstochowy” z wodą ze źródła św. Barbary używaną przy chorobach oczu.¹⁷

Wiele narzędzi, ozdób i innych przedmiotów Kurpie wykonywali sami. Rzeźbiarze, malarze, domorośli artyści często czerpali natchnienie z tematyki religijnej. Bursztyniarze wyrabiali z miejscowego bursztynu amulety, serduszka, medaliony z Panem Jezusem na krzyżu. Kurpianki robiły wycinanki, niekiedy bardzo artystyczne, także nawiązując do tematyki sakralnej: „leluje”, „hostyje” służyły do ozdoby izb kurpiowskich.¹⁸

Należy stwierdzić, że religia rzymskokatolicka znajduje swoje wyrażenie odbicie w kulturze i sztuce Kurpiowszczyzny. Liczne elementy codzienności Kurpiów przeniknięte są religijnością i relacją wobec Boga. Przeżywaniu pór roku nacechowane są odniesieniem do roku liturgicznego, zaś elementy religii towarzyszą Kurpiom na każdym kroku: w sztuce, w śpiewie, w budownictwie, w zwyczajach. Cechą charakterystyczną tej religij-

¹⁵ A. CHĘTNIK, *Chata kurpiowska*, Warszawa 1915, s. 43.

¹⁶ Tamże, s. 61-62.

¹⁷ Tamże, s. 89.

¹⁸ A. CHĘTNIK, *Kurpie...*, s. 123-125.

ności jest pobożność ludowa – wiara prostego ludu, która potrzebuje widzialnych znaków do jej umocnienia i wyrażenia w postaci licznych kapliczek, figur Świętych Pańskich, krzyży przydrożnych, domowych ołtarzyków, obrazów. Religia miała też wymiar praktyczny wpływający na postawę Kurpi. Chętnik pisze tak: „Kurpie słynęły z uczciwości. Stare przysłowie puszczańskie mówi: *‘Kurp przewróci się przez co, a nie weźmie’*. Jednak znany etnograf nie pomija wad puszczańskiego ludu: *‘Za grzech nie uważają Kurpie wcale kradzieży leśnej, może jednak przy władzach leśnych polskich i to zmieni się na lepsze’*.¹⁹

Podsumowując, należy jednoznacznie stwierdzić, że religia rzymskokatolicka głęboko przeniknęła ludność Kurpiowszczyzny w takim stopniu, że była natchnieniem do kształtowania nie tylko postaw moralnych, ale stanowiła także natchnienie do tworzenia własnej kultury, własnej tożsamości. Stanowiła więc istotny element tej tożsamości.

¹⁹ Tenże, *O Kurpiach*, Warszawa 1919, s. 29.